

dwumiesięcznik

funeralny

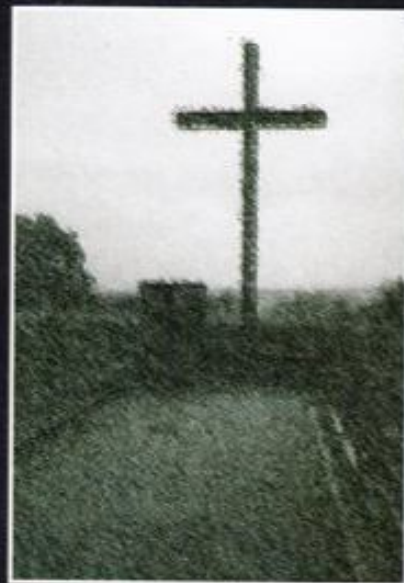
MIEMENTO

• cmentarze • usługi pogrzebowe • akcesoria • technika •



*Cmentarz w Częstochowie
na ukończeniu*

**Rybnik: pięć lat
po katastrofie**



**Prywatny dom przedpogrzebowy
w Białej Podlaskiej**





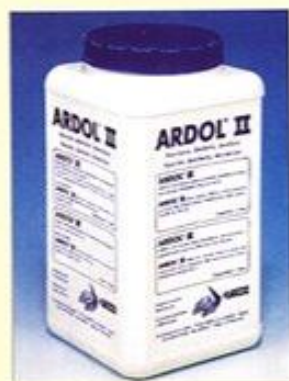
HYGECO

Polska sp. z o. o.

05-092 ŁOMIANKI, ul. Kwiatowa 14
tel. (0...22) 751-37-44, 751-08-15
<http://www.hygeco.com.pl>, mail: info@hygeco.com.pl



Wkłady (kuwety) do trumien z folii biodegradacyjnej, z pochłaniaczem (absorbentem), zapobiegającym wyciekom. Wkład stosowany wewnątrz trumny i dopasowany do jej kształtu jest łatwy w użyciu i niezwykle przydatny podczas transportu bądź przetrzymywania ciała w trumnie przez dłuższy czas. Cena b. niska.

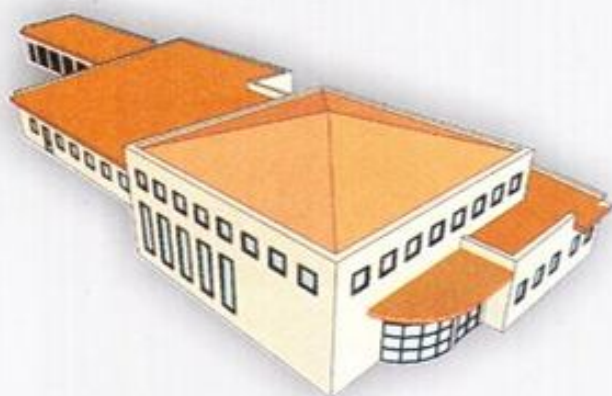


Proszek ultra absorbujący "Ardol", dezynfekujący i dezodorujący. Jest to produkt wysokiej jakości o bardzo szerokim zastosowaniu. Rozsypuje się go równomiernie, m. in. na dnie trumny przed złożeniem zwłok. Sprzedawany w pojemnikach jedno i dwudziestopięciolitrowych. Jeden litr "Ardolu" pochłania 10 litrów płynów. Cena b. niska.

● Stosowanie w/w środków jest całkowicie zgodne z przepisami Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dn. 7. 12. 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi, które weszło w życie 28 marca 2002 r.

Prywatny dom przedpogrzebowy w Białej Podlaskiej

W centrum Białej Podlaskiej (woj. lubelskie), przy cmentarzu parafialnym, powstaje duży dom przedpogrzebowy, budowany przez Zakład Usług Pogrzebowych "Hades" sp. z o.o. przedsiębiorcy Franciszka Maksymiuka. Projekt funerarium wykonała miejscowa Pracownia Architektoniczna "Abrys" Arkadiusza Bojczuka. Obiekt o powierzchni użytkowej ok. 800 m kw. będzie parterowy i podpiwniczony (w piwnicach znajdują się m. in. magazyny i kotłownia). Posiadać będzie dwie kaplice (w każdej z nich pomieści się ok. 80. osób), chłodnię na 12 ciał oraz mroźnię dla dwóch zmarłych, a także laboratorium sekcyjne (balsamiarnię) i pomieszczenie do ubierania zmarłych. Na parterze zlokalizowane zostaną również garaże, biuro z salonikiem recepcyjnym dla rodzin i pomieszczenia socjalne dla pracowników. Budowa funerarium ukończona zostanie w drugiej połowie 2003 r. Koszt inwestycji wyniesie blisko 1 mln złotych.



*Szkolenie zarządców w Jadwisinie***Aktywny zarząd a administracja**

13 i 14 września br. w ośrodku wypoczynkowym Gospodarstwa Pomocniczego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Jadwisinie pod Warszawą odbyło się szkolenie dokształcające dla kilkudziesięcioosobowej grupy zarządców nieruchomości z branży cmentarno - pogrzebowej, połączone z wręczeniem państwowych licencji zarządcy nieruchomości. Dominującym tematem szkolenia - organizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy oraz Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości - było definiowanie i rozwinięcie pojęć „zarząd” i „administracja”.

dokończenie na str. 16



Wiceminister R. Matkowski wskazał na słabe odróżnienie pojęcia „zarządu” od „administracji”.

■ Szkolenia ■ Szkolenia ■ Szkolenia ■ Szkolenia

■ 7 - 9 listopada 2002 r. (czwartek - sobota), Zakopane, pensjonat „Adria”, seminarium nt. „Wdrażania systemów jakościowych ISO 9001 dla zarządców nieruchomości (zarządców i administratorów cmentarzy) w perspektywie wejścia Polski do Unii Europejskiej”.

■ 27 - 28 - 29 listopada 2002 r. (środa - czwartek - piątek), Zakopane, pensjonat „Adria”, ostatnie w tym roku szkolenie dokształcające dla licencjonowanych zarządców nieruchomości (zarządców i administratorów cmentarzy), którzy w tym roku nie odbyli jeszcze dwóch obowiązkowych szkoleń dokształcających.

Szkolenia organizują wspólnie: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy oraz Krakowskie Stowarzyszenie Zarządców i Administratorów Nieruchomości. Oferty rozesłamy wkrótce. Informacje: tel. biura Stowarzyszenia.

Zamiast spisu treści

Znowu miesza się przedsiębiorcom pogrzebowym w głowach, obiecując że tym razem kolejna, nowo powołana organizacja branżowa zrobi im na pewno wszystkim dobrze: zmienia wszystko, ale tak żeby się nic nie zmieniło. Te nowe - stare obietniczki (składane przy powoływaniu się na kontakty w najwyższych sferach rządowych) kierowane są m. in. do przedsiębiorców dzierżawiących szpitale. Że niby nie bójcie się, myślimy o was i nie damy was z lecznic ruszyć. Jest to wciśkanie kitu, obliczone na zdobycie doraźnego poparcia, ponieważ - po łódzkiej „nekroferze” - ani żadne ministerstwo ani rząd, ani tym bardziej ustawodawca nie stworzą prawa, które gwarantowałoby dzierżawę pomieszczeń szpitalnych na czas nieokreślony. Wystarczy przeczytać kolejny projekt ustawy o ZOZ (str. 6 - 7 „Memento”), zaostrożony w stosunku do poprzedniej wersji i nie pozostawiający żadnych złudzeń co do dalszego losu firm pogrzebowych w szpitalach.

Od dawna przepowiadaliśmy, że korupcja i patologie w branży uderzą w końcu w nią samą, co stało się właśnie w Łodzi i w wielu innych ośrodkach. Wcześniej czy później również zimny prysznic czeka „szpitalników”, i to nie za sprawą naszego Stowarzyszenia, lecz z woli rządowych decydentów. A ci chcą - i jak usłyszeliśmy w jednym z ministerstw: „muszą” - dopasować nasz sektor pogrzebowo - cmentarny do standardów etyczno - prawnych krajów Unii Europejskiej, w których nikt nie słyszał o tym, by rodzinne, pokoleniowe firmy pogrzebowe można było budować na trwałe w siedzibach „budżetówek”, czyli m. in. w szpitalach. Alternatywą dla obecności w lecznicach jest budowa własnych domów pogrzebowych, one bowiem zadecydują o rozwoju branży, profesjonalno - etycznym poziomie usług, zdrowej konkurencji, pozycji społecznej pogrzebowników i wizerunku całej branży, której przedstawiciele są dzisiaj opluwani bez wyjątku. Z tego bezpiecznego, długofalowego rozwiązania korzysta już coraz więcej przedsiębiorców: dzisiaj prezentujemy budowę prywatnego funerarium w Białej Podlaskiej (II okładka), wkrótce opublikujemy materiały o kolejnych, nowych domach pogrzebowych. Oczywiście, można działać dalej byle jak po staremu, szukając winnych tego, że po urwaniu się „zleceń” w pogotowiu, teraz trzeba ewakuować się ze szpitali. I wskazywać na nasze Stowarzyszenie, jako na „malowanego zająca”, za którym wszczyna się pogoń, by odwrócić uwagę od własnej bierności, błędów i niespełnianych obietnic.

Wojciech Krawczyk

dwumiesięcznik
funeralny **MEMENTO**

Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.

Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA i REDAKCJA (prenumerata, reklamy i ogłoszenia): Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, ul. Wóycickiego 14, 01-938 WARSZAWA, tel. (0-22) 834-84-60, tel./ fax (0-22) 826-87-60. NIP 118-142-98-58.

Internet: <http://www.stowarzyszeniekremacyjne.pl>

REDAGUJĄ: Wojciech Krawczyk (Kierownik Redakcji), Iwona Mendin (Z-ca Kierownika Redakcji), Dariusz Łabuz (Internet/Webmaster).

PRODUKCJA: skład, łamanie, opracowanie graficzne „PRACOWNIA GRAFIKI” - Andras Szilagy; druk - Zakład Reprodukcyjny - Drukarnia KART.

Cena prenumeraty rocznej (6. numerów) - 160,50 zł (w tym 7% VAT); cena egzemplarza jednego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł (w tym 7% VAT).

WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA: WORTAL WWW.MONUMENTUM.PL

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

KRONIKA

PROFANACJE

■ Na białostockim Cmentarzu Wojskowym nieznani sprawcy zniszczyli ponad 40 nagrobków. Straty są trudne do oszacowania. Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zamierza wystąpić do zarządu miasta o pomoc finansową w odbudowie zniszczeń.

■ Stary Cmentarz Podgórski w Krakowie założony pod koniec XVIII wieku jest starszy od słynnej nekropolii Rakowickiej. Od 1900 roku nie wolno tu zakładać nowych grobów. Zarząd Cmentarzy Komunalnych traktuje to miejsce po macoszemu. Dewastacja postępuje od lat. Ostatnio stwierdzono, że wiele grobowców popadło w ruinę. Między połamanymi tablicami można znaleźć ludzkie kości wśród niedopałków i butelek po wódce. W nienaruszonym stanie jest zaledwie kilka grobowców.

■ W Zielonej Górze na cmentarzu przy ulicy Wrocławskiej zdewastowano kilkadziesiąt nagrobków. Jedni twierdzą, że zniszczeń dokonali złodzieje, inni że sataniści odprawiali tu swoje modły. Rodziny pochowanych przystąpiły do naprawy zniszczeń.

POZNAŃ: WALKA O KLIENTA

Pojawiły się nowe formy walki o klienta. W Poznaniu zakłady z ulic Woźnej i Wielkiej prowadzą akwizycję pod bramami konkurencji i przy wejściach na parafialne cmentarze. Niektóre firmy mają nieoficjalne umowy z cmentarzami, dzięki czemu mogą liczyć na reklamę, która ma wszelkie znamiona szantażu. Tak potraktowano panią Krystynę Ł., której wydanie zgody na pochówek ojca uzależniono od skorzystania z konkretnego zakładu pogrzebowego.

SĄD PRZECIWKO DOMINACJI

Sąd Najwyższy wydał precedensowy wyrok w sprawie umowy dzierżawnej przyszpitalnego prosekatorium między ZOZ a przedsiębiorcą pogrzebowym. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że celem umowy nie było świadczenie usług uzasadnionych dzierżawą, lecz ułatwienie przedsiębiorcy pozycji dominującej na rynku usług pogrzebowych. Umowę unieważniono. Ponieważ zawieranie tego rodzaju umów jest w Polsce dość rozpowszechnione, należy się spodziewać, że procesów tego rodzaju będzie coraz więcej, a wyroki można uznać za z góry przesądzone.

PRZEGRANA GMINA

W miejscowości D. firma pogrzebowa oskarżyła gminę o utrudnianie działalności i stosowanie praktyk monopolistycznych. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, świadczący również usługi pogrzebowe, zastrzegł możliwość kopania grobów na cmentarzu komunalnym tylko dla swojego administratora. Sąd uznał roszczenia firmy. Gmina odwołała się do sądu wyższej instancji, który oddalił sprawę. Wyrok ma odstraszać inne gminy od podobnych praktyk.

CZY MOŻNA OTWIERAĆ TRUMNĘ?

W Zielonej Górze prezes Miejskiego Zakładu Pogrzebowego zabronił otwierania trumien na cmentarzu podczas ceremonii ostatniego pożegnania. Zakaz został poparty opinią powiatowego inspektora sanitarnego. Powołano się na przepis, zgodnie z którym „po złożeniu zwłok do trumny i przymocowaniu wieka nie wolno jej otwierać”. Najwyraźniej prezes zinterpretował ten przepis nazbyt rygorystycznie, bowiem nie wiadomo dokładnie, czy zamknięcie trumny oznacza tymczasowe przykręcenie wieka, czy też przymocowanie go na stałe. Zakłady pogrzebowe w całym mieście zostały poinformowane specjalnym pismem o nowych zasadach obowiązujących od czerwca 2001 roku. Mimo to na prośbę rodziny zmarłego nadal otwiera się trumny na cmentarzu.

WOJNA Z BURMISTRZEM

Gmina Świebodzin (woj. lubuskie) konkuruje z jedyną prywatną firmą pogrzebową w mieście. Chociaż sąd antymonopolowy uznał działanie tego rodzaju za niedopuszczalne, miasto jako administrator cmentarza zastrzegło sobie wyłączne prawo kopania grobów. Decyzja ta nie została sformułowana oficjalnie, ale zakaz jest respektowany nawet przez miejscową policję, która ma obowiązek usuwania z nekropolii pracowników prywatnej firmy pogrzebowej. Burmistrz nadal z uporem broni swoich racji.

POLICJA POD LUPĄ

W Wodzisławiu Śląskim (woj. śląskie) prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie nadużyć, jakich prawdopodobnie dopuściła się tamtejsza policja. Funkcjonariusze mają prawo współpracować z zakładem pogrzebowym, który wygrał przetarg. Współpraca polega wyłącznie na przewożeniu zwłok do prosekatorium, jeśli niezbędne jest

przeprowadzenie sekcji. W Wodzisławiu policja wzywała „zaprzężone” firmy do zmarłych, których nie poddawano sekcji, biorąc za to odsyp.

KUFER, BOMBKA I BELGIJKA

Pan Mirosław Cichorz ze Skierbieszowa na Zamojszczyźnie od wielu lat produkuje trumny. Specjalnością zakładu są trumny pokryte tworzywem przypominającym aksamit. W szerokim asortymencie są między innymi monumentalne sarkofagi, trumny ekshumacyjne oraz specjalne łatwopalne skrzynie przeznaczone do spopielenia zwłok. W żargonie branżowym trumny mają niezwykle nazwy, na przykład: ogórek, bombka, kufer, beczka, belgijka. Sarkofag „ex” nazywany jest skrótem „s-ex”, albo zwyczajnie „sex”. „Maksy” przeznaczone są dla zmarłych o dużej masie ciała. Pan Cichorz zaobserwował wyraźną sezonową prawidłowość. Najwięcej samobójstw i wypadków odnotowuje się w maju, czyli w miesiącu zakochanych. Wtedy potrzebne są trumny dla młodych ludzi, a więc z jasnego drewna. Najmniej zgo-

nów jest w okresie żniw. Dla ludzi starszych sezon na umieranie zaczyna się w listopadzie i trwa do stycznia, czasem nawet do marca. Ostatnio zdarzają się przypadki kupowania trumien za życia i przechowywania ich w mieszkaniach prywatnych.

SKANDAL NA CMENTARZU

We Wrocławiu na cmentarzu przy ulicy Grodzkiej podczas pogrzebu doszło do ekscesów, które wymagały interwencji policji. Proboszcz od dawna chciał się pozbyć firmy pogrzebowej „Auxilium”. Zażądał opuszczenia pomieszczeń socjalnych, na co właściciele zakładu nie zareagowali. W końcu wprowadzono do kaplicy nową firmę. Pewnego dnia podczas pogrzebu oba zakłady jednocześnie przystąpiły do pełnienia swoich obowiązków, co skończyło się zablokowaniem kaplicy i awanturą w obecności rodziny zmarłego. Teraz kaplica pilnowana jest przez wynajętych ochroniarzy. Właściciele zakładu „Auxilium” mają zamiar zażądać dwu milionów złotych tytułem odszkodowania.

Serwis: A. Danecka

Sąsiedzi Cmentarza Centralnego wstrzymali pogrzeby

Z braku miejsc na szczecińskim Cmentarzu Centralnym administrator tej nekropolii, Zakład Usług Komunalnych, wyznaczył na cmentarzu miejsce na ponad 3 tys. nowych mogił, znajdujących się w pobliżu ogrodzenia, za którym znajdują się cztery wieżowce. Nie spodobało się to 120. mieszkańcom wieżowców, którzy uważają, że zmusza się ich do uczestnictwa w pochówkach, co odbiera im spokój i ich przygębnią. Wysunęli też argument, że przez nowe kwatery spadnie wartość ich mieszkań, których nikt nie będzie chciał od nich kupić ani zamienić. Protestujący spotkali się z prezydentem miasta, żądając zaprzestania pochówków w tej części cmentarza, na co w końcu władze miasta przystały. Mała grupa przyblokowała niemal półmilionowe miasto - komentują właściciele szczecińskich firm pogrzebowych, którzy zorganizowali protest przeciwko protestowi, zbierając jednego dnia w ciągu zaledwie 4 godzin ponad 100 podpisów za wykonywaniem pochówków w spornej części cmentarza.

Tymczasem na Cmentarzu Centralnym sytuacja jest dramatyczna: codziennie trzeba chować na nim ok. 20 zmarłych, miejsce jednak jest tak mało, że 4 - 5 nowych grobów powstawało w nowej kwaterze, dopóki jej nie zamknięto. Jeśli nie udaje się administratorowi znaleźć miejsca w tzw. grobach z odzysku, to zmarłych trzeba chować w podszczecińskich gminach: Poni, Jezierzycach lub w Policach albo w Goleniowie. Zakład Usług Komunalnych dowodzi, że argumenty mieszkańców wieżowców nie trzymają się kupy. Po pierwsze - nabyli oni przed laty z pełną świadomością mieszkania w pobliżu cmentarza; po drugie - tworzenie nowych mogił nie oznacza budowy nowego cmentarza bądź jego poszerzenia, lecz wykorzystanie funkcji cmentarza istniejącego, które zaplanowano na tym terenie; po trzecie wreszcie i ostatnie - ostatnie ceremonie kończą się w spornej kwaterze przed 15.00, czyli w czasie, kiedy większości mieszkańców nie ma w domach.

Alternatywą dla spornej kwatery jest teren zarezerwowany w planach na parking wewnętrzny nekropolii. Można na nim urządzić ok. 1300 grobów, co odsunęłoby perspektywę zamknięcia Cmentarza Centralnego na blisko 2 lata. Żeby jednak przekształcić parking w miejsca grzebalne, trzeba pieniędzy i czasu, a tego - jak widać - już zabrakło.

Z a 5 z ł o t y c h s a m o c h o d e m p r z e z B r ó d n o

5 złotych za pierwszą godzinę, a za każdy następny kwadrans złotówkę - tyle kosztuje wjazd samochodem na warszawski Cmentarz Bródnowski, największy w Europie, jeśli chodzi o liczbę pochowanych na nim zmarłych. Na cmentarz można wjeżdżać do godz. 15.00, z wyjątkiem świąt, sobót i niedziel. Przy wjeździe - znajdującym się przy ul. Odrowąża - dostajemy bilet, który przy wyjeździe (od ul. Św. Wincentego) przytkamy do czytnika. Wyświetloną sumę płacimy w monetach wrzucanych do automatu, otrzymując w zamian kwit. Przy automacie stoi pracownik cmentarza. Na nekropolii obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km/ godz.

Wzdłuż głównej alei - przy której biegają chodniki dla pieszych - wymalowano pasy rozdzielające obie jezdnie i ustawiono znaki drogowe, tłoku więc i ryzyka wypadków nie ma. Konflikty i zagrożenia mogą pojawić się w bocznych alejkach, gdzie piesi i zmotoryzowani korzystają ze wspólnej drogi.

Ustawa z dnia...2002 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej

najnowszy projekt

(przekazany przez Ministerstwo Zdrowia Polskiemu Stowarzyszeniu Kremacyjnemu i Administratorów Cmentarzy oraz redakcji „Memento” 4 września 2002 r.)

Art. 1. W ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408, z 1992 r. Nr 63, poz. 315, z 1994 r. Nr 121, poz. 591, z 1995 r. Nr 138, poz. 682 i Nr 141, poz. 692, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, z 1997 r. Nr 104, poz. 661 i Nr 121, poz. 769, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 756 oraz Nr 162, poz. 1115, z 1999 r. Nr 28, poz. 255 i poz. 256 oraz Nr 84, poz. 935, z 2000 r. Nr 3, poz. 28, Nr 12, poz. 136 i Nr 43, poz. 489, Nr 84, poz. 948 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 5, poz. 45, Nr 88, poz. 961, Nr 100, poz. 1083, Nr 111, poz. 1193, Nr 113, poz. 1207, Nr 126, poz. 1382 i poz. 1384, Nr 128, poz. 1407 oraz Nr 154, poz. 1801) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 1 po ust. 3 dodaje się ust. 4 i 5 w brzmieniu:

„4. Zakład opieki zdrowotnej ani inne podmioty na terenie zakładu opieki zdrowotnej nie mogą prowadzić działalności uciążliwej dla pacjenta lub przebiegu leczenia albo innej działalności, która nie służy zaspokajaniu potrzeb pacjenta i realizacji jego praw, w szczególności polegającej na świadczeniu usług pogrzebowych, reklamie lub akwizycji.

5. Na terenie publicznego zakładu opieki zdrowotnej spółki, stowarzyszenia, fundacji lub inne podmioty, nie mogą prowadzić działalności polegającej na udzielaniu konkurencyjnych świadczeń zdrowotnych.”;

2) w art. 15:

a) w ust. 1 wyrazy „w art. 9 i 10”, zastępuje się wyrazami „w art. 1 ust. 4, 5 oraz art. 9 i 10.”,

b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. W sytuacji, gdy stwierdzone naruszenie dotyczy art. 1 ust. 4 lub ust. 5 organ prowadzący rejestr, po bezskutecznym upływie terminu usunięcia uchybień, wykreśla zakład opieki zdrowotnej z rejestru.”;

3) w art. 18a ust. 1a skreśla się pkt. 5;

4) w art. 18d dodaje się art. 25a w brzmieniu:

„5) podmiocie, który utworzył zakład - należy przez to rozumieć także podmiot, który przejął uprawnienia podmiotu, który utworzył zakład oraz organ założycielski.”;

5) po art. 25 dodaje się art. 25 a w brzmieniu:

„Art. 25a. 1. Szpital ma obowiązek należycie przygotować zwłoki osoby zmarłej w szpitalu w celu ich wydania osobom uprawnionym do pochowania.

2. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania szpitala ze zwłokami osób zmarłych w szpitalu, w szczególności zakres czynności należących do obowiązków szpitala związanych z przygotowaniem zwłok do wydania.”;

6) w art. 53:

a) w ust. 2:

- w zdaniu pierwszym wyrazy „zbycie, wydzierżawienie lub wynajęcie” zastępuje się wyrazami „zbycie, wydzierżawienie, najem, użyczenie lub użytkowanie”,

- skreśla się zdanie drugie,

b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a i 2b w brzmieniu:
„2a. Wnoszenie majątku samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej do spółek, stowarzyszeń, fundacji lub innych podmiotów, których przedmiotem działalności jest świadczenie usług w zakresie ochrony zdrowia jest zabronione.

2b. Nieważna jest umowa zbycia, wydzierżawienia, najmu, użyczenia lub użytkowania majątku trwałego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jeżeli majątek ten wykorzystywany jest na cele sprzeczne z określonymi w art. 1, w szczególności do świadczenia usług pogrzebowych lub też zbycia, wydzierżawienia, najmu, użyczenia lub użytkowania nastąpiło z naruszeniem zasad określonych przez organ, który utworzył zakład.”;

7) w art. 54:

a) w ust. 1 dodaje się pkt 5w brzmieniu:

„5) na realizację innych zadań określonych odrębnymi przepisami.”,

b) w ust. 2 wyrazy „ust. 1 pkt 1 i 2” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 1, 2 i 5.”;

8) po art. 54 dodaje się art. 54a w brzmieniu:

„Art. 54a. Do jednostek badawczo - rozwojowych stosuje się przepisy art. 54.”;

9) w art. 55 w ust. 1 dodaje się pkt 6 w brzmieniu:

„6) na działalność statutową.”;

10) art. 65 otrzymuje brzmienie:

„Art. 65. 1. Ministrowi właściwemu do spraw zdrowia w stosunku do zakładów opieki zdrowotnej oraz wojewodzie w stosunku do zakładów opieki zdrowotnej prowadzących działalność na obszarze województwa przysługuje prawo:

1) przeprowadzania kontroli, pod względem zgodności z prawem, celowości i gospodarności działalności prowadzonej przez zakład, obejmującej w szczególności:

a) wizytację pomieszczeń zakładu,

b) obserwowanie czynności związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, z zastrzeżeniem art. 19 ust. 1 pkt 4,

c) sprawdzanie przestrzegania spełniania wymagań dotyczących dopuszczenia do stosowania i sposobu użytkowania, przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych, wyrobów medycznych oraz ambulansów sanitarnych,

d) żądanie informacji i dokumentacji, w tym również dokumentacji medycznej, z zastrzeżeniem przepisu art. 18,

e) ocenę realizacji zadań statutowych, w tym dostępności i poziomu udzielanych świadczeń zdrowotnych,

f) ocenę prawidłowości gospodarowania mieniem w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej,

g) ocenę prawidłowości gospodarowania środkami publicznymi,

2) wydawania zaleceń pokontrolnych mających na celu usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości,

3) wydawania decyzji administracyjnych nakazujących usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości.

2. Czynności wymienione w ust. 1 pkt 1 lit. b), d), e) mogą być wykonywane wyłącznie przez osobę wykonującą zawód medyczny.

3. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, sposób i tryb przeprowadzania kontroli w zakładach opieki zdrowotnej, uwzględniając w szczególności obowiązki i uprawnienia osób upoważnionych do przeprowadzania kontroli, tryb postępowania przy czynnościach kontrolnych, obowiązki i uprawnienia podmiotu kontrolowanego.”

Art. 2. 1. W terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, zakłady opieki zdrowotnej dostosują prowadzoną działalność do przepisów niniejszej ustawy.

2. Z upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, z mocy prawa wygasa umowa zawarta przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy w części, w jakiej jest sprzeczna z art. 53 ust. 2b, o ile nie został spełniony obowiązek określony w ust. 1.

Art. 3. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem pkt 7), który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2002 r.

Z trumną na ciężarówce

POGRZEB MARKA KOTAŃSKIEGO

Przeszło 5 tys. osób uczestniczyło w pogrzebie Marka Kotańskiego, wybitnego działacza społecznego i terapeuty, twórcy „Monaru”, organizacji niosącej pomoc narkomanom, oraz „Markotu”, sieci schronisk dla bezdomnych. Była to w ostatnich latach największa, po pogrzebie Edwarda Gierka, uroczystość pogrzebowa w

Polsce. Nabożeństwo żałobne odbyło się 28 sierpnia br. w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki, po czym uformowano kondukt, który - za zgo-



dą władz stolicy - przeszedł ulicami Żoliborza i Bielania na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie zmarłego złożono do grobu w kwaterze Zasłużonych. Trumnę zasypaną wieńcami i wiązkami, nad którymi górował dwumetrowy wieniec w kształcie serca - wieziono na platformie ciężarówki Renault. Cere-
monię organizowała spółka Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

Kupię

AUTOKARAWAN POGRZEBOWY, używany,

marki

**VOLKSWAGEN,
FORD, MERCEDES,**

**zarejestrowany,
bezwypadkowy,
kabina 5 - 6 osób**

Tel.:

(0...54) 411-81-64

Tel. kom.:

0-601/ 203-857

Szpital we Włocławku zalegalizował opłaty za toaletę pośmiertną

Rada Społeczna Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku (woj. kujawsko - pomorskie) zaopiniowała i zatwierdziła 26 czerwca 2002 r. regulamin porządkowy tej lecznicy. M. in. wprowadza on odpłatność za toaletę pośmiertną (przypominamy, że kosztów tej usługi nie refundują kasy chorych), a wykonywać mogą ją wyłącznie pracownicy szpitala. Tym samym odmawia się rodzinom bądź firmom pogrzebowym dokonywania zabiegów przy zmarłych. Regulacji przyświecała intencja legalizacji procedury pobierania opłat za posługi przy nieboszczykach, co jest powszechne od lat praktycznie w każdej lecznicy, oraz przeciwstawienia się - także powszechnemu - handlowi „skórami”. Zapewne regulamin złagodzi lokalnie na pewien czas problem patologicznej akwizycji usług pogrzebowych, ale przecież go nie usunie. Niemniej jest to już jakaś próba regulacji problemu, wprowadzenia zasad i ich egzekwowania. Jeśli czegoś zabrakło w tym regulaminie, to opisu sytuacji, w której pracownik „patomorfologii” jest jednocześnie cichym współnikiem firmy pogrzebowej oraz wyszczególnienia sankcji, jakim musiałby się poddać, gdyby tak rzeczywiście było.

Regulamin stał się podstawą do wydania przez dyrektora Szpitala Wojewódzkiego - z mocą obowiązującą od 22 lipca 2002 r. - zarządzenia wewnętrznego w sprawie spraw i czynności funeralnych, wykonywanych w lecznicy. Oba dokumenty publikujemy z niewielkimi skrótami.

Wyciąg z REGULAMINU PORZĄDKOWEGO SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO WE WŁOCŁAWKU

Na podstawie art. 18 a ustawy o zakładach opieki
zdrowotnej
z dnia 30 sierpnia 1991 r. (Dziennik Ustaw 91, poz. 91 z
późn. zmianami)

(...)

§ 18

Obowiązki Szpitala w razie śmierci pacjenta

1. W razie zgonu pacjenta Szpital niezwłocznie zawiadamia rodzinę lub opiekunów. Personel pomocniczy dokonuje toalety pośmiertnej polegającej na umyciu ciała, usunięciu przyrządów medycznych i opatrunków. Czynności należy wykonywać w sposób nie uchybiający godności zmarłego i nie w obecności pacjentów bądź innych osób nie będących personelem Szpitala.

2. Zwłoki zostają przeniesione do pomieszczenia „post mortem”, gdzie powinny pozostać dwie godziny od chwili zgonu.

3. Następnie zwłoki przechowywane są w Zakładzie Patomorfologii. Za przechowywanie zwłok Szpital pobiera opłatę wg cennika ustalonego przez Dyrektora Szpitala.

4. Szpital za umycie, ubranie i złożenie zwłok do trumny może pobrać opłatę wg cennika ustalonego przez Dyrektora Szpitala.

5. Zwłoki mogą być wydane do pochowania nie wcześniej niż po upływie 24 godzin od chwili zgonu i po dokonaniu sekcji, jeżeli takowa była zarządzona.

6. Zwłoki mogą być wydane do pochowania wyłącznie osobom posiadającym prawo do pochowania zwłok zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. Z 1972 r. nr 47, poz. 298 z późniejszymi zmianami).

7. Zwłoki wydaje się do przewiezienia wyłącznie pojazdem specjalnie przeznaczonym do przewożenia zwłok.

8. Zwłoki nie pochowane przez rodzinę powinny być pochowane przez ośrodek pomocy społecznej.

(...)

ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE Nr 20/ 2002 z 16 lipca 2002 r.

Dyrektora Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku
w sprawie funkcjonowania Zakładu Patomorfologii,
pobierania opłat za umycie, ubranie i przechowywanie
zwłok oraz obiegu niektórych dokumentów
związanych ze zgonem pacjentów

(...)

zarządzam, co następuje:

§ 1

1. Zwłoki osób, których zgon nastąpił w Szpitalu Wojewódzkim we Włocławku, zwanym dalej „szpitalem”, mogą być zwolnione z sekcji w oparciu o decyzję Dyrektora, na wniosek członka rodziny. (...)

2. Wniosek, o którym mowa, członek rodziny zmarłego może otrzymać od sekretarki medycznej lub pielęgniarki oddziałowej, która po wypełnieniu wniosku przez członka rodziny przekazuje go ordynatorowi celem zaopiniowania, a następnie przekazuje niezwłocznie wniosek do sekretariatu Dyrektora.

3. Po podjęciu decyzji przez Dyrektora sekretarka informuje telefonicznie Kierownika Zakładu Patomorfologii o jej treści. Decyzja Dyrektora jest w tym przedmiocie ostateczna.

4. Odnotowane na wniosku decyzje o zwolnieniu z sekcji sekretarka przekazuje Kierownikowi Zakładu Patomorfologii jeden raz w tygodniu, w piątek.

5. Wnioski dotyczące zwłok nie zwolnionych z sekcji sekretarka przekazuje Kierownikowi Zakładu Patomorfologii niezwłocznie.

6. Zabrania się przekazywania wniosku, o którym mowa w p. 2 za pośrednictwem członków rodziny zmarłego lub przedstawicieli zakładów pogrzebowych.

7. W przypadku zgonu osób nie posiadających rodziny szpital powiadamia o tym fakcie właściwy ośrodek pomocy społecznej na druku, którego wzór stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego zarządzenia.

8. Powiadomienia, o którym mowa w p. 7, dokonuje pracownik socjalny.

§ 2

1. Zwłoki osób zmarłych w szpitalu lub poza szpitalem przechowywane są w odpowiednich pomieszczeniach Zakładu Patomorfologii.

2. Przed wydaniem zwłok rodzinie lub osobie uprawnionej wyznaczony personel Zakładu Patomorfologii ma obowiązek zwłoki umyć, w razie potrzeby ogolić, ubrać i ułożyć w trumnie.

3. Przez osobę uprawnioną rozumie się: a/ małżonka, b/ krewnych zstępnych, c/ krewnych wstępnych, d/ krewnych bocznych do 4. stopnia pokrewieństwa, e/ powinowatych w linii prostej do 1. stopnia, f/ osobę która dobrowolnie zobowiąże się do pochowania zwłok, g/ osobę posiadającą pełnomocnictwo osób wymienionych w niniejszym punkcie, litera a - e.

4. Za czynności określone w punkcie 2 Szpital pobiera opłatę w wysokości 150 zł (słownie: sto pięćdziesiąt złotych).

5. Za przechowanie zwłok osób zmarłych w szpitalu - ustalę opłatę 25 zł za każdą rozpoczętą dobę, licząc okres płatny po 24. godzinach od wykonania sekcji bądź odstąpienia od jej wykonania.

§ 3

1. Ustalę następującą wysokość opłat za przechowywanie zwłok:

a/ osób zmarłych poza Szpitalem - 25 zł za każdą rozpoczętą dobę, licząc czas od chwili dostarczenia zwłok do Zakładu Patomorfologii;

b/ zwłok zgniłych, przeobrażonych, spalonych, szczątków ludzkich itp. - 30 zł za każdą dobę, licząc czas od chwili dostarczenia zwłok do Zakładu Patomorfologii;

2. Za przechowanie zwłok, o których mowa w p. 1 lit. „a” i „b”, odpłatność ponosi osoba lub instytucja zlecająca przechowanie.

§ 4

1. Opłaty, o których mowa w § 2 i 3, uiszcza rodzina zmarłego, w kasie szpitala (...). Na żądanie wpłacającego fakturę wystawia Dział Ekonomiczny.

2. W przypadku braku rodziny opłatę ponosi ośrodek pomocy społecznej, osoba lub instytucja organizująca po-

grzeb.

3. Wpłacający otrzymuje dowód Kp, który stanowić będzie podstawę wydania zwłok.

4. Wydający zwłoki odnotowuje numer dowodu Kp w książce wydania zwłok.

5. Zwłoki wydaje się do przewiezienia wyłącznie pojazdem specjalnie przeznaczonym do ich przewożenia.

6. Kategoriecznie zabrania się wydawania zwłok nie ubranych, bez trumny lub w celu przewozu pojazdem innym niż specjalnie do tego celu przeznaczonym.

7. Zobowiązuję Kierownika Zakładu Patomorfologii do umieszczenia w widocznym miejscu, dostępnym dla rodzin zmarłych:

- niniejszego zarządzenia,

- informacji o obowiązku wniesienia opłaty, o której mowa w § 3.

§ 5

1. Zmieniam treść punktu 5 litera „g” Regulaminu Patomorfologii Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku w ten sposób, że wykreśla się zdanie o treści:

Dopuszcza się możliwość samodzielnego ubierania zwłok przez rodzinę zmarłego lub firmy pogrzebowe.

(...)

Dyrektor Bronisław Dziegielewski

Komputerowy system obsługi cmentarza „AKWILA”

Informacja o grobach, pochowanych,
aktach zgonu, zastrzeżeniach,
wolnych grobach.

Uporządkowanie archiwum i bieżąca
obsługa kancelarii.

Niezawodność i prostota obsługi,
bezpieczeństwo danych.

Druk ksiąg cmentarnych.

Cena od 1400 zł

Od 1994 r. „AKWILA”
wspomaga zarządzanie naj-
większym cmentarzem w Polsce
oraz innymi cmentarzami wy-
znaniowymi i komunalnymi.

„D i F”, 00-608 Warszawa

Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15

Tel./Fax (0-22) 825-28-13

Tel. kom. 0-603 788 802

Międzynarodowe przewozy zmarłych

OSTRA KONKURENCJA MIĘDZY FIRMAMI

Pięć przedsiębiorstw dominuje w wyspecjalizowanym sektorze usług pogrzebowych, który obejmuje międzynarodowy transport zmarłych. Zlecenia na tego rodzaju usługi są kosztowne, więc firmy prosperują nieźle, ale zasłużyły sobie na to. Posiadają wykształconych - znających biegle języki - pracowników, mają dobre kontakty z zagranicznymi domami pogrzebowymi i konsulatami oraz tamtejszymi towarzystwami ubezpieczeniowymi. Nieprzypadkowo wszystkie znajdują się w stolicy, co daje im większe możliwości działania.

Piątkę liderów przewodzi Biuro Opieki nad Grobami Obcokrajowców BONGO, będące zakładem budżetowym przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego. BONGO działa już czterdzieści sześć lat, a kilku jego byłych pracowników pracuje u wszystkich jego czterech głównych konkurentów. Szefem BONGO jest od 16 lipca br. **Wojciech Kończy**, który pracował już w tej firmie w latach 1977 - 1990. W. Kończy uważa, że najważniejsze w tej działalności są kontakty i doświadczenie, poparte dobrą pracą, co jest nieodzowne, kiedy ma się na karku wprawionych konkurentów. Kierownik Biura

prowadził akcje funeralne po katastrofach dwóch pasażerskich ilów k. Warszawy w 1978 i 1987 r. Niedawno natomiast sprowadzał osobiście z Abakanu (Syberia, Krajoznajski Kraj), przez Moskwę, do Gdańska (w obie strony 10 tys. km) ciało 21-letniego turysty, który zmarł w górach Sajan.

W BONGO pracuje kilkanaście osób, jeżdżących za granicę limuzynami Volvo, dwoma Volkswagenami i Mercedesem vito. Najwięcej przewozów odbywa się na trasach do Włoch, Szwajcarii, Anglii i Niemiec. BONGO chce wykonywać przewozy do i z Ameryki, stąd zawarło 10-letnią umowę o współpracy z firmą pogrzebową w Nowym Jorku.

Z BONGO wywodzi się **Janusz Hryniuk**, pracownik przedsiębiorstwa „Apokalipsa”, które posiada swe zakłady w Wyszakowie (centrala) i Warszawie, a przewozy wykonuje głównie na trasie amerykańskiej. Również w BONGO pracował **Andrzej Kowalski**, który obecnie - wraz z **Rafałem Kowalskim** - prowadzi warszawskie przedsiębiorstwo „Opus”, specjalizujące się w przewozach międzynarodowych.

Bardzo operatywnie, choć w pojedynkę, działa **Piotr Godlewski**, właściciel firmy SOS Agencja Funeralna w Warsza-

wie. Zmarłych przewozi na terenie całej Europy, ma dobre kontakty z kilkoma amerykańskimi domami pogrzebowymi, a w tym roku nawiązał współpracę z funerarium w Jerozolimie, skąd otrzymuje zlecenia na przewóz do Polski zmarłych Izraelczyków i ich kremację. W przeciwieństwie do konkurentów, nie obawia się wyjazdów do azjatyckich krajów, leżących w b. ZSRR.

Na groźnego konkurenta BONGO wyrasta warszawska Firma „Gójscy”, dzięki zatrudnieniu byłego kierownika Biura, **Włodzimierza Doligalskiego**. W ciągu niespełna dwóch miesięcy przedsiębiorstwo wykonało sześć zagranicznych zleceń. - *Nadajemy firmie charakter światowy* - mówi właściciel przedsiębiorstwa **Marek Gójski**, informując o nawiązaniu kontaktów z dwoma amerykańskimi domami pogrzebowymi, w Chicago i Nowym Jorku. Zdaniem Wł. Doligalskiego, który pełni w „Gójskich” stanowisko kierownika działu usług międzynarodowych, w pracy międzynarodowego przewoźnika zmarłych konieczna jest nie tylko znajomość języków i kontakty, ale także posiadanie „dobrych” listów polecających, możliwości szybkiego przekazywania pieniędzy, znajomości wśród agentów zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych.

Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie

Plaga chorób

Byliśmy optymistami, pisząc w ostatnim numerze „Memento”, że Zarząd Miasta Krakowa znalazł wyjście z impasu, w jakim znalazł się miejski Zarząd Cmentarzy Komunalnych. Otóż nie znalazł wyjścia, stąd dyrektorzy ZCK zmieniają się jak marionetki w teatrze kukielkowym. Przychodzą i odchodzą poszukując jak najlepszej pozycji startowej do nowego rozdania personalnego po wyborach samorządowych. Oczywiście, oficjalną przyczyną rezygnacji jest zawsze choroba i wygląda na to, że szefowanie służbami cmentarnymi w Krakowie szkodzi bardziej niż robota przy azbeście. Formalnie dyrektorem Zarządu Cmentarzy Komunalnych jest nadal Jan Tajster, który choruje. Ktokolwiek więc przyjdzie na Rakowicę, by szefować ZCK, może być tylko „dyrektorem p. o.”. Ale Jan Tajster jest tylko dyrektorem na czas choroby, bowiem kiedy tylko pojawi się w pracy, to - na mocy polecenia prezydenta miasta - natychmiast go zwolnią. Z kolei jednak w pracy pojawić się nie może, bo nie chcą go tam wpuścić. A więc można być dyrektorem, ale tylko pod warunkiem, że dyrektor trzyma się od pracy z daleka. Jeśli by tylko płacili, to czy można lepiej?

Przypomnijmy, że w wyniku kontroli, przeprowadzonej w zeszłym roku w ZCK przez Regionalną Izbę Obrachunkową (RIO), dyrektorowi Ja-

nowi Tajsterowi zarzucano naruszenie „ustawy kominowej” (przyznanie rażąco wysokich nagród zastępcom) i złamanie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych (falszowanie dokumentów przetargowych). Zarzuty te spowodowały zawieszenie dyrektora przez prezydenta miasta **Andrzeja Gołasia**. W reakcji na to dyr. J. Tajster zwołał konferencję prasową, na której polemizował z zarzutami, po czym udał się na zwolnienie lekarskie, chociaż systematycznie bywał w instytucji, faktycznie zarządzając nią. Do dzisiaj toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

„Niewidzialne” rządy J. Tajstera przerwał radykalnie **Zbigniew Fijak**, dyrektor magistratu, któremu prezydent powierzył dodatkowo stanowisko „p. o. dyrektora” ZCK. Natychmiast po objęciu stanowiska, Zb. Fijak zwolnił sekretarkę dyr. Tajstera, a jemu samemu zabronił pisemnie wstępu do siedziby ZCK. Powołał też komisję inwentaryzacyjną, a sprowadzeni ślusarze wymienili zamki w drzwiach wejściowych. Pojawienie się Zb. Fijaka spowodowało falę zachorowań w ZCK. Na zwolnienie powędrowała zastępczyni J. Tajstera **Anna Rybakiezy-Ralska**, drugi zastępca dyrektora, główna księgowa i kadrowa Zarządu. Nowy dyrektor zwrócił się do ZUS o skontrolowanie osób pozostających na zwolnieniach, okazało się bowiem, że wszystkie

zwolnienia L-4 wystawiane są w tym samym Wojtkowskim Szpitalu Klinicznym. Ale wkrótce rozchorował się - niespełna po 3 miesiącach pełnienia obowiązków - sam dyr. Fijak, udając się na zwolnienie dla poratowania zdrowia. W tej sytuacji prezydent ściągnął z zagranicznego urlopu **Mirosława Chelchelskiego** (który był za poprzedniego AWS-owskiego wojewody dyrektorem generalnym Urzędu Wojewódzkiego) i powierzył mu chorobotwórcze stanowisko dyrektora ZCK. Ten jednak natychmiast zaniemógł i zrezygnował z funkcji.

Kolejnym szefem krakowskich cmentarzy jest **Stanisław Kumon**, radny miejski, członek klubu Krakowskiej Wspólnoty Samorządowej (dawna AWS). Teraz będzie musiał zrezygnować z mandatu radnego. Ukończył studia podyplomowe w Akademii Ekonomicznej z zakresu marketingu i zarządzania. Przed objęciem nowego stanowiska pracował w Elektromontażu jako menedżer ds. rynku. W ZCK jest zatrudniony na stanowisku specjalisty, „p. o. dyrektora”, ponieważ szefem Zarządu jest nadal Jan Tajster. Ten zaś, podobnie jak jego zastępczyni A. Rybakiezy-Ralska, twierdzi, że po powrocie do zdrowia pragnie wrócić do pracy, tyle że nie wie, co tam zastanie, wszak ma zakaz wstępu do firmy, wydany przez dyr. Fijaka. A więc jeśli nawet będzie zdolny do pracy, nie będzie miał jak tego wykazać.

Otwarcie 30 listopada br.

Częstochowa: finał prac na budowie pierwszego w mieście cmentarza komunalnego

Na koniec listopada 2002 r. przewidziano otwarcie pierwszej w Częstochowie nekropolii komunalnej, z krematorium o 2-3 piecach, wielką kaplicą pogrzebową, prosekturą, chłodniami i imponującym zapleczem handlowym oraz socjalno-administracyjnym. Pierwszy cmentarz komunalny w mieście zajmuje obszar 12 ha, ale rozbudowany zostanie do 34 ha. Miejsc wystarczy dla ok. 50 tys. zmarłych. Koszt inwestycji szacuje się na ok. 20 mln zł. Przygotowano wiele miejsc do pochówku urn: oprócz grobów murowanych, wybudowano obeliski urnowe (jest ich kilkadziesiąt) oraz kilkanaście Ścian Pamięci.

Cmentarz jest usytuowany w dzielnicy Lisiniec, w rejonie ulic: św. Rocha Radomskiej i Białostockiej i ma połączenie z trasą: Katowice - Warszawa. Budowniczości nie niwelowali pagórkowatego terenu, stąd jest wiele atrakcyjnych punktów widokowych na nekropolię. Bramę główną, znajdującą się w najniższym punkcie kompleksu, stanowi brama wjazdowa dla samochodów i dwa portale z furtkami dla pieszych. W obiekcie ceremonialnym - znajdującym się na wzniesieniu i zwieńczonym 16-metrową dzwonnica - trwają prace wykończeniowe, praktycznie gotowe są już pomieszczenia chłodni i laboratorium *post mortem*. Administratorem cmentarza jest Częstochowskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o. o.



Brama główna z dwiema furtkami.



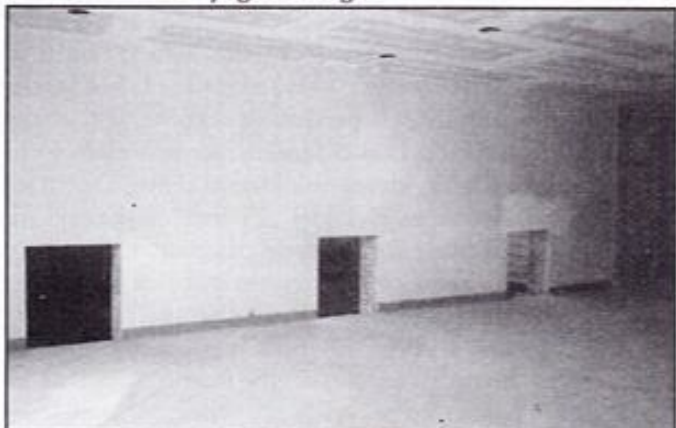
Pomieszczenie chłodni.



Front Domu Przedpogrzebowego.



Kolumbaria - obeliski urnowe.



Przygotowano miejsca dla trzech pieców kremacyjnych.

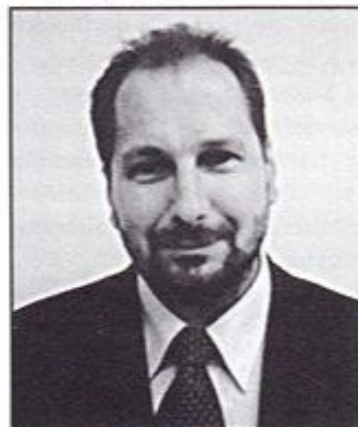


Kolumbaria - Ściany Pamięci.

Zbiorowy grobowiec urnowy dla podopiecznych MOPS

Bielsko - Biała: cmentarz na skale

W malowniczej scenerii Beskidu Śląskiego, u stóp górującej nad Bielskiem Szyndzielni, przy ul. Karpackiej znajduje się Cmentarz Komunalny. Wybudowany w



Kierownik Tomasz Kanik, podkreślając walory estetyczne cmentarza, mówi też o niedogodnościach w administrowaniu nim: często groby trzeba kopać w litej skale.

1979 r., w okresie gwałtownego rozwoju miasta i wzrostu liczby jego mieszkańców, cmentarz liczy dziś 18, 5 ha. Spoczywa na nim ponad 9 tys. zmarłych, a miejsc grzebalnych wystarczy tu na ok. 5 lat. Od 1994 r. nekropolią zarządza spółka z o.o. „Zieleń Miejska” (100 % udziałów gminy), na podstawie umowy użyczenia przez gminę na czas nieokreślony. Spółka ponosi wszelkie koszty związane z bieżącym utrzymaniem obiektu, jego eksploatacją i

drobnymi remontami, na co zarabia sprzedając miejsc, wynajmem kaplicy, cmentarnej chłodni, opłatami za wodę i wywóz śmieci.

Dodatkowe przychody „Zieleń Miejska” czerpie z działalności pogrzebowej, konkurując na trudnym bielskim rynku usług pogrzebowych z blisko dziesięcioma prywatnymi przedsiębiorstwami pogrzebowymi. W sektorze cmentarno - pogrzebowym zatrudnia 13



Najbardziej dekoracyjne fragmenty cmentarza, to otoczenie domu pogrzebowego i pomnika Sybiraków.

osób, a ceremonie żałobne obsługuje dwoma nowoczesnymi karawanami: Kia i Nissan. Sprzedaż w sektorze cmentarno - pogrzebowym to blisko 30% udziału w obrotach przedsiębiorstwa, które zarządza także lasem komunalnym, zajmuje się produkcją szkółkarską, utrzymaniem, konserwacją i zakładaniem terenów zielonych.

Tomasz Kanik, kierownik Działu Usług Cmentarno - Pogrzebowych w bielskiej „Zieleni” wskazuje na atrakcyjne położenie i kompozycję cmentarza, charakteryzującego się urozmaiceniem terenu (różnica wzniesień i spadków wynosi tu średnio 15 m), niemniej jako administrator obiektu wylicza również niedogodności tego stanu rzeczy. Bo np. na urozmaicenie terenu mają wpływ liczne cieki i potoki, co przydaje mu wprawdzie malowniczości, ale podnosi poziom wód gruntowych i zmusza



Malownicza latem aleja ku najwyższemu wzniesieniu nekropoli, zimą przemienia się w zaspę śnieżną, którą usunąć można jedynie pługiem - koparką.

Bielsko - Biała: cmentarz na skale

do wykonywania kosztownej sieci drenaży odwadniających. - Ponadto w podłożu znajdują łupki i piaskowce, występujące w postaci albo litej skały, albo rumoszu przemieszanego z gliną, co sprawia, że kopanie grobów to często robota górnicza - wyjaśnia T. Kanik. - Nierzadko musimy wydobywać z przyszłych grobów kilkusetkilogramowe glazy, stąd grabarze nie zagrzewają u nas długo miejsca, szukając gdzie indziej lżejszej roboty.

Ośią cmentarza jest jego aleja główna, o szerokości 6m, poprowadzona od bramy przy ul Karpackiej do najwyższego punktu nekropolii. Od niej odchodzą ciągi pieszo - jezdne, wytyczające tradycyjny układ prostokątnych kwater grzebalnych. Taki układ pozwala na maksymalne wykorzystanie terenu.

Na cmentarzu jest dużo zieleni, dobrze zaprojektowanej i utrzymanej. Zwarte skupiny drzew podkreślają główne ciągi piesze, okalają place i placiki, tworzą tło dla poszczególnych pól grzebalnych. Najbardziej dekoracyjną częścią cmentarza jest zieleń na stoku wokół wejścia głównego, w rejonie domu pogrzebowego, oraz perfekcyjnie wkomponowany w zieleń pomnik Sybiraków wykonany w 2000 r.

Osobliwością nekropolii są pochówki zmarłych - będących podopiecznymi opieki społecznej - w zbiorowym grobowcu urnowym. Dotychczas złożono tu 5 urn. Gdy ich liczba wzrośnie do trzydziestu, Zieleni Miejska ustawi na mogile granitowy pomnik.



Zbiorowy grobowiec urnowy z lastrika dla podopiecznych MOPS. Dotychczas złożono tu 5 urn z prochami po kremacji.



SYST-KOM

ul. Żytunia 73/34
01-149 Warszawa
tel. 0-607 498 896
syst_kom@poczta.onet.pl

EWGROB 2000

.....
profesjonalny system do zarządzania
cmentarzem komunalnym

Nasz system to:

- ♦ wszystkie rejestry prowadzone na cmentarzu
- ♦ pełna obsługa sprzedaży i kasy
- ♦ nowoczesna technologia
- ♦ stały rozwój aplikacji
- ♦ przepis na zapanowanie nad zwiększającym się zapotrzebowaniem sprawozdawczości
- ♦ współpraca z dowolnym systemem księgowym
- ♦ dużo raportów (również księgowych np. rejestr VAT)
- ♦ praca w sieci komputerowej

Zapewniamy:

- ♦ prezentację systemu
- ♦ wdrożenie systemu
- ♦ szkolenia
- ♦ umowę serwisową
- ♦ hot-line
- ♦ przeniesienie danych z istniejących rejestrów komputerowych

**bądź nowoczesny
z nami Cię stać!**

Posiadamy:

- ♦ referencje
- ♦ duże doświadczenie

Przeczytaj o nas w **MEMENTO** nr IX/X/2000; zadzwoń, wyślemy Ci broszurę informacyjną

Po katastrofie wzrosło zainteresowanie kremacją

W Rybniku pięć lat po powodzi

Po katastrofie wodnej, jaka miała miejsce w 1997 r. na cmentarzu komunalnym przy ul. Rudzkiej, w Rybniku (woj. śląskie) wzrosło zainteresowanie kremacją. Na 25 pogrzebów miesięcznie cztery to pochówki urn z prochami, które składa się w trwałych kolumbariach i grobach urnowych. Przypomnijmy, że była to największa katastrofa na polskich cmentarzach. Długotrwała ulewa spowodowała podniesienie się poziomu wód podskórnych, co spowodowało otwarcie cmentarnej skarpy, na terenie której znajdowały się trzy-, czteroletnie groby. Woda zburzyła aż 384 mogiły, a trumny z ciałami poniosła w dół, ku powstałemu podczas deszczu stawowi i rozlewiskom.

W opinii **Andrzeja Kozery**, dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej, który administruje cmentarzem, udało się przeprowadzić wzorową akcję sanitarną i funeralną. Policja i straż miejska błyskawicznie otoczyły cmentarz kordonem, a na miejsce katastrofy przybyły wojska chemiczne, straż pożarna i służby sanitarne. Ciała i trumny holowano z pontonów, odkażając jednocześnie teren. Niestety, ciała nie można było zidentyfikować, stąd złożono je w mogile zbiorowej, w wyrwie, którą zrobił żywioł. Całą skarpe, której nadano formę tarasów, umocniono hałdą kopalnianą. - *Wspaniale zachowywał się w tamtych dniach*

Kościół i media; uspokajali rozkołysane nastroje, powstrzymywali ludzi przed poszukiwaniami ciał i płyt granitowych na własną rękę - wspomina A. Kozera.

Dzisiaj na miejscu katastrofy stoi prosty krzyż, górując nad małymi skarpami, w zboczach których umieszczono tablicę z nazwiskami osób pochowanych po raz drugi. W ciągu paru lat zmienił się wygląd nekropolii, powstało duże kolumbarium, betonowe groby 2-, 4-, i 6 - urnowe, na ukończeniu jest ossarium i Krag Pamięci do rozsypywania prochów.



Płyta na ossarium, które powstanie w tym roku.

Zarząd Zieleni Miejskiej zarządza - oprócz nekropolii przy ul. Rudzkiej - jeszcze trzema rybnickimi cmentarzami. Prowadzi dobrze wyposażony dom przedpogrzebowy, zatrudnia siedmiu żałobników i garbarzy. Trudni się też usługami pogrzebowymi, konkurując na rybnickim rynku z trzema dużymi i czterema małymi firmami pogrzebowymi. Według szacunków zastępcy kierownika Działu Usług Pogrzebowych **Lucyny Szybiak**, ZZM jako firma pogrzebowa wykonuje 15 % zleceń na organizację ceremonii pogrzebowych spośród 1.500, jakie rocznie przyjmują rybnickie przedsiębiorstwa funeralne.

ZZM ma w gestii 104 ha zieleni, w tym m. in. park, tereny przydrożne i fragmenty bulwarów. Zieleni miejska ma w Rybniku bez mała stuletnią historię i duże osiągnięcia. W 1936 r. w ogólnopolskim konkursie na zazielenienie miasta Rybnik uplasował się na drugim miejscu, za Poznaniem.



Groby podopiecznych opieki społecznej przykrywa się lastrakowymi płytami.



Na miejscu katastrofy postawiono prosty krzyż.



Dom przedpogrzebowy na cmentarzu przy ul. Rudzkiej.

Po katastrofie wzrosło zainteresowanie kremacją

W Rybniku pięć lat po powodzi



Na rybnickim cmentarzu oferuje się groby na dwie, cztery i sześć urn.



Po katastrofie wybudowano duże kolumbarium.

Nisza na urny opatentowana !

Tego jeszcze nie było! Urząd Patentowy RP (na wniosek Zespołu Badań Formalnoprawnych UP RP) opatentował - na podstawie art. 110 i art. 111 w związku z art. 316 ust. 1 ust. 4 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz. U. Z 2001 r. Nr 49, poz. 508) - na podstawie zgłoszenia oznaczonego numerem Wz - 20124 dokonanego 21 czerwca 2000 r. przez Łoś Ewa, Łoś Lech, Szczecin, Polska - wzór przemysłowy p. t. Nisza na urny.

Państwo Łosiowie prowadzą w Szczecinie zakład pogrzebowy i kontakt z niszami urnowymi mają z widzenia, przy okazji organizowania na cmentarzach ceremonii pogrzebowych. Nie administrowali i nie administrują cmentarzem ani tym bardziej żadnym kolumbarium, w którym znajdują się nisze na urny - znane, budowane i wykorzystywane na całym świecie i w Polsce (np. na Powązkach!) od co najmniej stu lat. Skoro jednak pojawiła się okazja do zarobku - a w naszym kraju od wielu lat buduje się masowo kolumbaria z tymi nieszczęsnymi, nieopatentowanymi dziurami na urny - to państwo Łosiowie postanowili na nowo nisze na urny wynaleźć i wzór tych dziur zarejestrować.

W ogłoszeniu państwa Łosiów, które poniżej zamieszczamy, właściciele wzoru nisz urnowych „proszą zainteresowanych o kontakt” i chodzi tutaj o pieniądze: o - jak się dowiedzieliśmy od rzecznika patentowego pp. Łosiów - 12% wartości każdego kolumbarium, za prawo do wykonywania w nim dziur, przez parę szczecińskich przedsiębiorców na nowo odkrytych.

Kto się najbardziej tu skompromitował, to Urząd Patentowy. Niewykluczone, że rejestrując konstrukcję tak powszechną i znaną (bo wszak nie chodzi tu o wzór konkretnej niszy, ale o nisze na urny w ogóle!) Urząd Patentowy rejestruje wkrótce komuś wzór „okna do patrzenia” lub „drzwi wejściowych”. Zatem my też prosimy wszystkich zainteresowanych o kontakt z Polskim Stowarzyszeniem Kremacyjnym i Administratorów Cmentarzy - tych przede wszystkim, którzy posiadają na cmentarzach kolumbaria. Nakłaniamy też do przesyłania protestów pod adres: Urząd Patentowy RP, Zespół Badań Formalnoprawnych, Al. Niepodległości 188/192, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 203. Macie Państwo na oprotestowanie decyzji UP sześć miesięcy, licząc od 22 sierpnia 2002 r. Jeśli Państwo temu formalnie się nie sprzeciwią, przyjdzie Wam słono płacić.

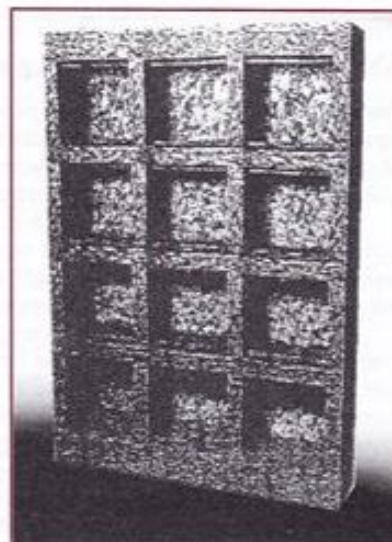
Ewa i Lech Łoś, prowadzący Zakład Pogrzebowy w Szczecinie przy ul. 5-go Lipca 42 uprzejmie informują, że na podstawie decyzji Urzędu Patentowego RP posiadają prawo z rejestracji wzoru przemysłowego nr Wz - 20124 „Nisza na urny”, którego wzór zamieszczamy. Wobec powyższego posiadamy wyłączne prawo do korzystania ze wzoru na całym obszarze kraju. Naruśszanie powyższego grozi sankcjami wynikającymi z ustawy „Prawo własności przemysłowej”.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt.

ZAKŁAD POGRZEBOWY EWA - LECH ŁOŚ

70-375 SZCZECIN, ul. 5-go Lipca 42

tel./fax (0...91) 48-42-138, 48-43-344



dokończenie ze str. 3

Aktywny zarząd a administracja



Z-ca dyrektora Gospodarstwa Pomocniczego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Władysław Szczepankiewicz, przedstawił prawne i materialne warunki funkcjonowania „gospodarstw pomocniczych”.

Dyskusję na ten temat zainicjował wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast (UMiRM), Ryszard Matkowski. Wiceminister R. Matkowski określił rolę swego resortu wobec osób działających na rynku nieruchomości: 11,5 tys. zarządców, 3,5 tys. rzeczoznawców, 3,5 tys. pośredników. Po pierwsze - UMiRM dba o merytoryczny przebieg i programy szkoleń licencyjnych, po drugie - organizuje i uwierzytelnia państwowe egzaminy oraz wydaje świadectwa licencyjne, po trzecie - kontroluje, by m. in. zarządcy dobrze i kompetentnie robili to, co robią.



Grupa naszych koleżanek i kolegów przed ośrodkiem w Jadwisinie.

bo rozróżnia się pojęcia „zarząd” a „administracja”, bardzo często je utożsamiając: - Tymczasem zarząd nie polega tylko na malowaniu ścian, wywozie śmieci czy wymianie żarówek, lecz na aktywnym stosunku do obiektu, na inwencji w jego

wykorzystywaniu i zarządzaniu. Rola tego rodzaju podejścia do nieruchomości będzie rosła, bo wymuszał to będzie rynek. Po wejściu do Unii Europejskiej nie będzie już u nas administratorów, lecz zarządcy.

O „gospodarstwach pomocniczych” mówił Władysław Szczepankiewicz, zastępca dyrektora Gospodarstwa Pomocniczego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Podporządkowane ustawie o finansach publicznych, istnieją od 1982 r. przy wszelkiego rodzaju strukturach budżetowych, zajmując się inwestycjami, remontami, transportem, utrzymaniem i sprzątaniami obiektów i gmachów. W przypadku Kancelarii Prezesa Rady Ministrów gestią Gospodarstwa Pomocniczego objętych jest osiem ośrodków, które właśnie przechodzą na działalność komercyjną, otwierając swe podwoje m. in. dla osób z zewnątrz, spoza struktur władzy.



Świadectwo licencyjne otrzymuje Roman Romaniszyn (z lewej), administrator cmentarza komunalnego w Gorzowie Wielkopolskim.

Z uczestnikami szkolenia spotkała się również Ewa Jastrzębska, naczelnik Wydziału Zamówień Publicznych i Zaopatrzenia Gospodarstwa Pomocniczego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Mówiła m. in. o regulaminach i pracy komisji ds. zamówień publicznych. Odpowiadając na pytanie, co zrobić, by przedłużyć - ze względu na opłacalność inwestycji - okres dzierżawy np. domu przedpogrzebowego czy chłodni ponad normatywne trzy lata, E. Jastrzębska wyjaśniła, że należy w tej sprawie zwrócić się pisemnie do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, ale występując w imieniu właściciela obiektu (gminy).

W negliżu przy trumnach

Wbrew oczekiwaniom włoskiego producenta trumien „Cisa”, który zaopatrzył swych odbiorców z firm pogrzebowych w kalendarze, na których trumny reklamują roznegliżowane panienki - sprzedaż trumien „Cisy” nie wzrosła, a seksowne kalendarze wywołują oburzenie wśród klientów domów pogrzebowych, doniosły „Kulisy”, bezpłatny dodatek do „Życia Warszawy”.

Oprócz erotycznych kalendarzy, firma „Cisa” porzuciła też do przedsiębiorstw pogrzebowych „roznegliżowane” foldery, a na swojej stronie internetowej prezentuje rozmaity sprzęt pogrzebowy, pomiędzy którym uwijają się skąpo ubrane modelki. - *Chcieliśmy, by wybieranie trumien nie było tak śmiertelnie poważne - wyjaśnia szef „Cisy”, Giuseppe Tenara.*

Seksowne wydawnictwa funeralne skomentował w „Kulisach” Jan Krzysztof Szczuciński, prezes Stołecznego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych: „Produkty funeralne to szczególny rodzaj towaru. Reklama musi być ograniczona tylko do punktów usługowych i w związku z koniecznością zakupu (...). W wielu państwach otwarta reklama funeralna jest wręcz zabroniona (...). Frywolność reklamy włoskiej firmy nie przystoi. Przedsiębiorcy pogrzebowi mają do czynienia ze śmiercią niemal każdego dnia. To uczy nas pewnej pokory, nabieramy dystansu. Połączenie trumny z nie do końca ubraną dziewczyną, jak w salonie samochodowym, jest dla mnie niezrozumiałe. Ja z taką reklamą na szczęście jeszcze się nie zetknąłem. To jest po prostu kpina (...)”.

Info

100	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
101	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
102	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
103	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
104	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
105	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
106	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
107	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
108	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
109	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31
110	1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

COFANIFUNEBRL.COM

agosto

101 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

102 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

103 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

104 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

105 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

106 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

107 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

108 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

109 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

110 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31

Jedna ze stron seksownego kalendarza „Cisy”.

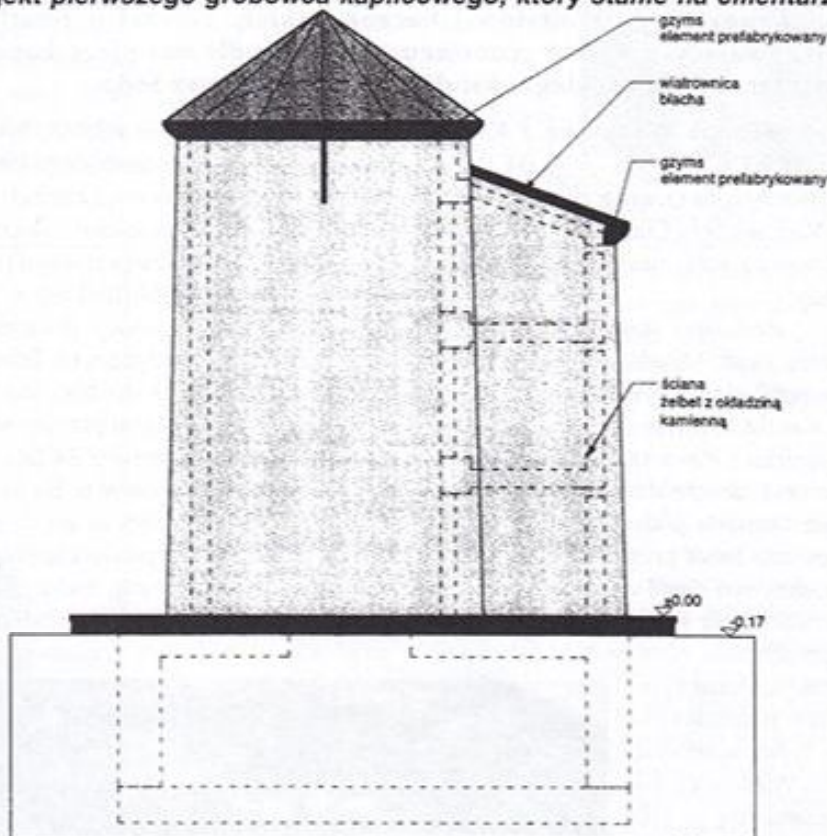
Powrót do architektonicznej tradycji

Grobowce - kaplice na warszawskim Cmentarzu Południowym

Na otwartym w 1998 r. stołecznym Cmentarzu Komunalnym Południowym (Antoninów k. Piaseczna) pojawi się wkrótce pierwszy grobowiec rodzinny w formie kapliczki, w którym składać się będzie trumny ze zmarłymi w podziemnej krypcie, a także trumny i urny w części nadziemnej. Tym samym - zgodnie z założeniem twórcy projektu cmentarza arch. Piotra Szaroszyka - na nekropolii tej obecne będą wszystkie formy architektury cmentarnej, począwszy od grobów tradycyjnych i katakumb, poprzez groby urnowe i kolumbaria, na wspomnianych grobowcowych kaplicach kończąc.

Obecnie w Polsce nie buduje się w zasadzie kaplic grobowcowych (wyjątek stanowią tu specyficzne groby cygańskie), chociaż tradycje w tej dziedzinie są w Polsce bogate, a osiągnięcia imponujące, czego dowodzą zabytki na Powązkach i Rakowicach oraz starych nekropoliach w Łodzi, a także szlacheckie cmentarze przydomowe. Barię w rozwoju tego rodzaju architektury były przez lata zakazy stawiania tak okazałych grobowców (nie mieszczących się w kanonie cmentarnej „urawniłowki”), a obec-

Projekt pierwszego grobowca kaplicowego, który stanie na cmentarzu.



nie - koszty, cena bowiem za miejsce, projekt i wystawienie kapliczki przekracza 100 tys. zł.

Projektantem pierwszego grobowca rodzinnego na Cmentarzu Południowym jest P. Szaroszyk. Grobowiec zlokalizowany zostanie w narożniku kwatery 2 E i zajmie działkę o wymiarach 500 x 600 cm. Pomiędzy granicą działki a krawędzią alejki zachowano odległość 180 cm.

C z ę ś ć

podziemna grobowca (zaprojektowana w jednym poziomie) pozwala na pochowanie 6. osób, natomiast część nadziemna - dwóch osób i 15 urn z prochami. Trumny składać się będą w komorach sarkofagowych, zaopatrzonych w odpływ i wentylację.

Całkowita wysokość grobowca - wykonanego z żelbetu - wyniesie 5 m, a posadzka kapliczki znajdować się będzie 0,17 m nad poziomem terenu. Ściany zewnętrzne wyłożone zostaną kamieniami polnymi, na dole naturalnymi, w górnej strefie - gładzonymi. Wnętrze ozdobi okładzina z płyt trawertynu. Portal wejściowy i tympanon obłożone będą płytami granitowymi. Drzwi wejściowe będą miały formę kraty ze stali nierdzewnej. Dach wykonany zostanie z blachy cynkowej.



Charakterystyczny element - kolumny wyznaczające
oś nekropolii.

Kogo papież Jan Paweł II odwiedza na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie

Niemal stałym punktem programu każdej pielgrzymki Ojca -świętego Jana Pawła II do Polski są odwiedziny Cmentarza Rakowickiego i grobu rodzinnego Wojtyłów i Kaczorowskich. Szerzej o zmarłych spoczywających w tym grobowcu specjalnie dla nas pisze kapelan Cmentarza Rakowickiego, ks. dr Krzysztof Tadeusz Sojka.

■ **Emilia Wojtyłowa z Kaczorowskich** (26.03.1884 - + 13.04.1929), pochowana na cmentarzu parafialnym w Wadowicach. Ciało przeniesiono do grobowca rodzinnego w Krakowie. Kiedy?

Podobno skończyła 8 klas w szkole sióstr Miłości Bożej w Krakowie na Pędzichowie. Wyszła za mąż za Karola Wojtyłę seniora. Urodziła troje dzieci. Pierwszym dzieckiem był Edmund, drugie dziecko - córka Stefania - umarła jako niemowlę, a jako trzeci na świat przyszedł Karol. Najmłodszy syn Karol w swoim sercu zachował obraz matki, kobiety delikatnego zdrowia, chorowitej i cierpiącej, często szukającej pomocy u medyków, nie tylko wadowickich. Wadowiczanie wspominają ją jako kobietę słabego zdrowia, która mimo tego zajmowała się domem i dziećmi. Siedząc przy studni, lubiła rozmawiać z sąsiadkami, kiedy jej Lolek i ich dzieci barszkowały na podwórku. Do śmierci doprowadziła ją krótka choroba *myoccarditis nephritis*.

Karol miał wówczas 9 lat. Stał się pólserotą. Najlepszym lekarzem na ból po stracie najbliższych jest czas. Po pewnym czasie przyszedł do siebie i znów stał się wesołym dzieckiem. Ta słabo zapamiętana mama jest zawsze obecna w pamięci syna. Jej to właśnie Karol Wojtyła poświęcił jeden ze swych pierwszych wierszy.

■ **Edmund Wojtyła** (23.08.1906 - + 5.12.1932), pochowany w Bielsku - Białej, został przeniesiony na Cmentarz Wojskowy na Prandoty w Krako-

wie. Był niesłychanie zdolny, żywiołowo wesoły, pełen osobistego uroku. Łączyła go serdeczna więź z młodszym bratem. Jako dziesięcioletni chłopczyk Karol po raz pierwszy przestąpił progi Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby uczestniczyć w promocji doktorskiej dr wszech nauk medycznych Edmunda Wojtyły. Młody doktor, którego odpowiedzi audytorium przyjmowało oklaskami, miał zaledwie 24 lata.

Edmund pracował w Bielsku, a młodszy brat odwiedzał go często. Kiedy w bielskim szpitalu zapanowała epidemia szkarlatyny, niektórzy lekarze bali się chodzić do chorych i brać przy nich dyżury. Edmund swoją



wierność przysiędze Hipokratesa i gotowość niesienia pomocy cierpiącym przyplacił życiem. Ojciec -świąty, wspominając brata, powiedział: „Są wydarzenia, które głębiej wryły się w mej pamięci - śmierć brata chyba głębiej niż śmierć matki, zarówno na szczególne okoliczności, rzec można tragiczne, jak też z uwagi na moją większą już wówczas dojrzałość”. Napis na rodzinnym grobowcu: „Dr Edmund Wojtyła, sekundariusz Szpitala Miejskiego w Bielsku, jako ofiara

swego zawodu, poświęcając swoje młode życie cierpiącej ludzkości”.

■ **Karol Wojtyła** (18.07.1879 - + 18.02.1941). Wycudzony na krawca. Powołany do wojska austriackiego w 1900 r. Pełnił służbę w Wadowicach, Lwowie, Krakowie jako urzędnik wojskowy w randze porucznika administracyjno - kancelaryjnego. Żonaty z Emilią Kaczorowską od 1904 r., emeryt od 1927 r., wdowiec od 1929 r. Po śmierci żony zastępował matkę swoim synom, zajmował się praniem, czerowaniem, przygotowywaniem posiłków. Był człowiekiem głęboko religijnym, a przy tym zawsze uśmiechniętym. Ilekroć wychodził bądź wracał do domu żegnał się, używając wody święconej z kropielniczki, która była przy drzwiach mieszkania. Utrzymywał głęboką więź z synami, grał z nimi w piłkę, pływał, a także się modlił. Wiąż ojca z synem Karolem pogłębiła się jeszcze bardziej po śmierci Edmunda. W czasie wojny Karol senior prowadził ich domowe gospodarstwo. Gdy brakowało pieniędzy, sam naprawiał synowi buty.

Po świętach Bożego Narodzenia 1940 r. pan Karol senior zachorował. Syn przynosił mu obiady, które dla nich obu gotowała pani Kydryńska. Kiedy 18 lutego Karol przyszedł do domu z p. Kydryńską, niosąc obiad i lekarstwa, zastał ojca już martwego. Karol rozplakał się i szlochając powiedział: „*Nie było mnie przy śmierci matki, nie było mnie przy śmierci brata, nie było mnie przy śmierci ojca*”. Przyjaciel rodziny, Juliusz Kydryński, z którym Karol modlił się i czuł nocą przy zmarłym ojcu, napisał w swych wspomnieniach, że ta noc była dla Karola przełomowa: „*Myszę, że śmierć ojca i późniejsze rozważania skłoniły go do podjęcia zasadniczej decyzji o poświęceniu się stanowi duchownemu*”. Śmierć ojca wstrząsnęła Karolem Wojtyłą tak głęboko, że zastanawiał się nad porzuceniem tego świata i wstąpieniem do Karmelitów Bosych. Pod presją otoczenia zmienił zdanie i wstąpił w 1942 r. do konspiracyjnego Seminarium Krakowskiego.

FJ[®] Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie, 05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel./fax (0-22) 783 58 06, tel. kom. 0-601 252 344
e-mail: jakobczak@abj.pl www.abj.pl/jakobczak

Znany producent odzieży dla służb cmentarnych i pogrzebowych oferuje szeroki wybór peleryn, kurtek, garniturów dla żałobników, a także garnitury, garsonki i galanterię dla zmarłych i ich rodzin. W specjalnej ofercie odzież do kremacji o oryginalnym wzorze



Kombinezony ochronne i inna specjalna odzież
dla pracowników przechowalni zmarłych oraz operatorów pieców kremacyjnych

Ceny absolutnie konkurencyjne. Korzystne warunki płatności
Dostawy własnym transportem, a także pocztą za zaliczeniem

PPW "REZON" jest współpracownikiem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy

OFERUJE - WYKONUJE - DOSTARCZA

- Komory i pojemniki chłodnicze oraz mroźnicze na zwłoki na tacach i w trumnach.
 - Stoły sekcyjne, do mycia oraz toalety pośmiertnej.
 - Wózki i zestawy transportowe z podnoszeniem hydraulicznym lub pehanicznym.
- Katafalki przejezdne, przenośne, składane, metalowe lub drewniane.
Systemy chłodnicze do istniejących chłodni i pomieszczeń.
Systemy transportu i składowania trumien oraz tac ze zwłokami.

Przedsiębiorstwo Projektowo-Wykonawcze



inż. ANDRZEJ DURSKI
85-236 BYDGOSZCZ
ul. Grunwaldzka 32
tel./fax. (052) 322-78-04
tel. kom. 0 601-691-655
NIP: 967-032-73-63



Komora chłodnicza w systemie wózkowym na 5 ciał
(2 trumny i 3 tace), 2002 r., Włocławek.



ROK 2001
KOMORA MROŹNICZA (-20 C)
NA 3 CIAŁA NA TACACH
- ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH
SZCZECIN



ROK 2001
STÓŁ SEKCYJNY STANDARDOWY TYPU PROSTEGO
ZAKŁAD POGRZEBOWY "TAR-TAR"
WŁOCŁAWEK



Komora chłodnicza na 6 ciał (uniwersalnie w trumnach
lub na tacach), w systemie regałowym, cmentarz
komunalny w Słupsku.

CHŁODNIE DLA KAŻDEGO ZAKŁADU POGRZEBOWEGO